

Anna Wojciechowska

Uniwersytet Zielonogórski

SPONTANICZNOŚĆ I AUTOMATYZM W WYPOWIEDZIACH MODLITEWNYCH MARII PAWLIKOWSKIEJ-JASNORZEWSKIEJ



Przedmiotem rozważań są zachowania językowe o charakterze modlitewnym (wypowiedzi nawiązujące do wzorca gatunkowego modlitwy) utrwalone w tekstach Marii z Kossaków Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej (1891-1945) z okresu wojny i przymusowej emigracji¹. Ustalenia badaczy związane z modlitwą jako formą kontaktu człowieka z *sacrum* i gatunkiem mowy pozwalają te wypowiedzi zakwalifikować jako akty realizujące typ modlitwy prywatnej, indywidualnej².

Modlitwa prywatna – „wypowiedź zredagowana przez osobę, która zwraca się, jako petent, do odbiorcy numinotycznego”³ – przybiera zwykle formę tekstu wotywnego lub poetyckiego. Nadawca konkretnej wypowiedzi modlitewnej może skorzystać z istniejących wzorów zachowań i wybrać tekst z serii modlitw ustalonych, publikowanych w modlitewnikach, albo wybrać indywidualny scenariusz zachowań komu-

¹ Poetka wyjechała z Polski we wrześniu 1939 r. Wraz z mężem Stefanem Jasnorzewskim (Lotkiem), oficerem lotnictwa, przez Rumunię dotarła do Francji, a w sierpniu 1940 r. do Anglii. Po krótkim pobycie w Londynie zamieszkała w Blackpool, gdzie znajdował się ośrodek lotnictwa RAF, sił lotniczych Wielkiej Brytanii.

² J. Zdybicka, *Człowiek a religia*, Lublin 1984; P. Kowalski, *Prośba do Pana Boga. Rzecz o gestach wotywnych*, Wrocław 1994; B. Welte, *Modlitwa jako mowa*, „Znak” 1995, nr 12, s. 18-32; I. Bajerowa, *Swoistość języka religijnego i niektóre problemy jego skuteczności*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1994, z. 3, s. 11-17; M. Wojtak, *Czy można mówić o stylu człowieczej rozmowy z Panem Bogiem?*, [w:] *Człowiek – dzieło – sacrum*, red. S. Gajda, H.J. Sobeczko, Opole 1998, s. 309-319; *eadem*, *Modlitwa ustalona – podstawowe wyznaczniki gatunku*, [w:] *W zwierciadle języka i kultury*, red. J. Adamowski, S. Niebrzegowska, Lublin 1999, s. 129-138; *eadem*, *Modlitwa jako gatunek wypowiedzi*, [w:] *Język polski. Współczesność. Historia*, red. W. Książek-Bryłowa, H. Duda, Lublin 2000, s. 133-141; M. Maku-chowska, *Rytualizacja i spontaniczność w języku modlitwy*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1994, z. 3, s. 83-89; *eadem*, *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole 1998; *eadem*, *Funkcje modlitwy ustalonej liturgicznej i „prywatnej”*. *Aspekt językoznawczy*, [w:] *Funkcje wypowiedzi religijnych*, red. R. Przybylska, W. Przyczyna, Tarnów 2014, s. 97-113.

³ M. Wojtak, *Wzorce zachowań językowych a praktyka komunikacyjna*, [w:] *Kształtowanie się wzorów i wzorców językowych*, red. A. Piotrowicz, K. Skibski, M. Szczyszek, Poznań 2009, s. 24.

nikacyjnych i sformułować komunikat o jednostkowym, niepowtarzalnym kształcie⁴. W twórczości M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej występują teksty poetyckie nawiązujące do modlitwy (zasługują one na osobne opracowanie⁵), natomiast w zapiskach z ostatnich lat życia – różnego rodzaju osobiste wypowiedzi modlitewne i te właśnie chciałabym przybliżyć.

Zapiski (notatki) to wypowiedź, w której obecność autora jest jawna, stematyzowana; podmiot stanowi centrum świata tekstowego, jego perspektywa i jego punkt widzenia wyznaczają ogląd rzeczywistości. Lilka – jak poetkę nazywali bliscy i znajomi – swoje przeżycia, przemyślenia i oceny zapisywała z różną częstotliwością i szczegółowością, w zeszytach i na luźnych kartkach, niejednokrotnie bez datowania. Sięgając po formę pisarstwa intymistycznego – podobnie jak w młodości, gdy pisała pamiętniki⁶ – nie miała intencji upubliczniania swoich tekstów, co wyraziła eksplicytnie: *piszę sobie, i to pracowicie, te oto notatki do pieca przeznaczone* (WS 70)⁷. Mimo to jej osobisty dokument został opublikowany. Jako podstawa materiałowa analiz posłużyły dwa wydania: *Ostatnie notatniki. Szkicownik poetycki II*, oprac. T. Terlecki, Toruń 1993; *Wojnę szatan spłodził. Zapiski 1939-1945*, oprac. R. Podraza, Warszawa 2012.

Zachowania modlitewne utrwalone w zapiskach M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej są zdeterminowane okolicznościami zewnętrznymi⁸. Przerażenie wojną, bezradność wobec przebiegu zdarzeń powodowały, że poetka „pozbawiona oparcia religijnego” (by użyć słów krytyka i admiratora jej twórczości K.W. Zawodzińskiego)⁹ szukała łączności z *sacrum* i zwracała się do adresatów z tej sfery. Celem rozważań jest ukazanie struktury i stylistyki tych wypowiedzi poprzez odniesienie do wyznaczników modlitwy jako gatunku. Ponieważ zapiski są tekstem intymnym, nieprzeznaczonym do druku i nieobliczonym na osiągnięcie zamierzenia artystycznego, wolno założyć, że analiza wypowiedzi modlitewnych ujawni, ile jest w nich zachowań indywidualnych, kreatywnych,

⁴ *Ibidem*.

⁵ Poetyckie nawiązania do modlitwy (np. tytuł, nadtytuł, wplatanie w tekst elementów modlitwy ustalonej, realizacja wyznaczników gatunkowych litanii) występują w różnych okresach twórczości M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, zob. *Modlitwa* [O pocałunku, któryś jest w niebie], *Modlitwa* [Gdy upatrzysz cel Swymi oczyma], *Modlitwy*, *Modlitwy organiczne*, *Do Wszchemocnego* (*Wszchemocnemu*), *Do śniegu*, *Wagi*, *Polska nocy cudotwórcza* i in.

⁶ Swoje pamiętniki poetka skrzętnie ukrywała przed najbliższymi i niszczyła, toteż większość z nich nie przetrwała. Zob. *Kartki z pamiętnika (1916-1917?)*, oprac. A. Baranowska, „Kultura” 1976, nr 40.

⁷ W nawiasie znajduje się symbol tekstu i numer strony, z której pochodzi przytoczenie. Wykaz skrótów na końcu artykułu.

⁸ Uwarunkowania zewnętrzne wpłynęły również znacząco na utrwalone w zapiskach obraz rodziny, rodaków i cudzoziemców. Zob. A. Wojciechowska, *Opozycja swój/obcy w zapiskach Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej z lat 1939-1945*, „Stylistyka” XXIV: *Różnorodność kulturowa – Cultural variety*, Opole 2015, s. 183-198.

⁹ Cyt. za W. Smaszcz, *I jakżeś ty zrobisz krok w nieskończoność?*, [w:] M. Pawlikowska-Jasnorzeńska, *Świat na słonce Bożej*, Warszawa 1996, s. 125.

ile zaś znanych, przyswojonych w trakcie uczenia się języka i stylu formuł¹⁰ (w domu poetka odebrała wychowanie w duchu katolickim), słowem – ile w nich spontaniczności, a ile automatyzmu.

W notatkach Lilki znajduje się tylko jedna wypowiedź odzwierciedlająca pełną strukturę modlitwy ustalonej (książeczkowej)¹¹: jest nią aktualizacja tekstu *Ojcze nasz*. Nawiązania występujące w pozostałych wypowiedziach dotyczą pojedynczych składników schematu konstrukcyjnego modlitwy ustalonej. Dominują wśród nich indywidualne modlitwy monointencyjne (modlitwy błagalne, modlitwy-prośby) kierowane do Boga, Matki Boskiej, Łaski i świętych patronów, sporadycznie występują też wypowiedzi o innym charakterze.

Ojcze nasz

Aktualizacja modlitwy została zapisana przez poetkę na luźnej karcie i znalazła się w jednym z trzech notatników, które Stefan Jasnorzewski po śmierci żony przekazał Tymonowi Terleckiemu. *Modlitwa Pańska – Ojcze nasz* (łac. *Oratio Dominica*) należy do podstawowych, powszechnie znanych modlitw chrześcijańskich – tekstów funkcjonujących w świadomości użytkowników języka religijnego jako najlepsze egzemplarze gatunku. Zajmuje wśród nich szczególne miejsce: według Nowego Testamentu Jezus przekazał ją swoim uczniom, toteż jest uważana za „najdoskonalszą z modlitw”¹². Tekst *Ojcze nasz* składa się z inwokacji (imienia adresata i jego predykatu) oraz siedmiu prośb (petycji i owoców)¹³, wśród których występują trzy prośby o sprawy wieczne (1-3) i cztery o sprawy doczesne (4-7). Porównanie książeczkowej i prywatnej wersji *Modlitwy Pańskiej* przedstawia tabela na stronie 288 (w cytatach zachowano psiownie oryginalną, wyróżnienia - A.W.).

Jak widać, indywidualna realizacja modlitwy zawiera zarówno składniki odtwarzane automatycznie (kliszowane), jak i spontanicznie przeredagowane. W stosunku do pierwowzoru M. Pawlikowska-Jasnorzewska zachowała ogólny schemat tekstu oraz elementy ramy (inwokację i aklamację). Prośba dotycząca odpuszczenia win (5) została przez nią całkowicie pominięta. Pozostałe człony mają postać zmodyfikowaną poprzez:

¹⁰ We wszystkich wypowiedziach, także modlitewnych, mniej lub bardziej świadomie nawiązujemy do wzorów językowych zachowań. Zob. M. Bachtin, *Estetyka twórczości słownej*, przeł. D. Ulicka, Warszawa 1986, s. 373; M. Makuchowska, *Rytualizacja i spontaniczność...*, s. 83; S. Borawski, *Spontaniczność i konwencja w etykietalnych formułach adresowych (na materiale listów Z. Miłkowskiego do J. Łukaszewskiego)*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2004, s. 96.

¹¹ M. Wojtak, *Modlitwa ustalona...*, s. 135.

¹² M. Makuchowska, *Modlitwa...*, s. 54.

¹³ *Ibidem*, s. 56.

Człon modlitwy	Modlitwa ustalona/książeczkowa: <i>Modlitwa Pańska</i> (DN 7)	Modlitwa prywatna Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej (ON 15-16; MS 52)
Inwokacja: – imię adresata – jego predykat	Ojcze nasz, któryś jest w niebie.	Ojcze nasz któryś jest w niebie,
Prośba (1)	Święć się imię Twoje,	święć się imię Twoje, którym jest pokój.
Prośba (2)	przyjdź królestwo Twoje,	Przyjdź Królestwo Twoje, Królestwo Pokoju,
Prośba (3)	bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi.	bądź wola Twoja, wola pokoju jako w niebie tak i na ziemi.
Prośba (4)	Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj	Chleba naszego, chleba pokoju daj nam w tym roku
Prośba (5)	i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom,	–
Prośba (6)	i nie wódz nas na pokuszenie,	i nie wódz nas na pokuszenie naszych czasów przewrotnych* i pojęć obłąkanych,
Prośba (7)	ale nas zbaw od złego.	ale nas zbaw od dalszej wojny, tego najwyższego Zła.
Aklamacja	Amen	Amen

*Taki wyraz występuje w *Ostatnich notatnikach* opracowanych przez Tymona Terleckiego. W opublikowanej przez Rafała Podrazę książce *Moja siostra poetka* w tym miejscu występuje określenie *pierwotnych* (MS 52). Rozbieżność wynika prawdopodobnie z innego odczytania rękopisu (notatki Lilki, które R. Podraza znalazł w teczce Magdaleny Samozwaniec, były przepisywane przez Teodozję Lisiewicz).

- uzupełnienie składu leksykalnego
 - (1) święć się imię Twoje, **którym jest pokój**
 - (2) przyjdź Królestwo Twoje, **Królestwo Pokoju**
 - (3) bądź wola Twoja, **wola pokoju**
 - (6) i nie wódz nas na pokuszenie **naszych czasów przewrotnych i pojęć obłąkanych**
- wymianę składu leksykalnego
 - (7) ale nas zbaw ode złego – ale nas zbaw **od dalszej wojny, tego najwyższego Zła**
- połączenie tych dwóch mechanizmów: wymianę i uzupełnienie składu leksykalnego
 - (4) chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj – chleba naszego, **chleba pokoju**
daj nam **w tym roku.**

W analizowanym tekście automatyzmowi zachowań językowych towarzyszy kreatywność, dzięki czemu podmiot mówiący może ujawnić swoją postawę: usilne pragnienie pokoju oraz wiarę w to, że adresat modlitwy – Bóg – może się przyczynić do jego nadejścia (trzeba też zauważyć, że modyfikacja formuł prowadzi do zawężenia semantycznego tekstu *Ojciec nasz*). Pokój, rozumiany jako pokój Chrystusowy, jest ważnym elementem liturgii, występuje w licznych jej formułach oraz w obrzędzie ściśle związanym z *Modlitwą Pańską* – rytuał pokoju wiąże się bowiem z prośbą, jaką wyrażają słowa *i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom*¹⁴. Trudno jednoznacznie zinterpretować opuszczenie tego właśnie członu modlitwy przez M. Pawlikowską-Jasnorzewską¹⁵, nie sposób jednak nie dostrzec, że jej użycia leksemu *pokój* odnoszą się do pokoju ludzkiego (pokoju w znaczeniu powszechnym czy świeckim). Modlitwa ustalona zaktualizowana przez poetkę jawi się jako zachowanie językowe z pozoru automatyczne, w istocie – spontaniczne i niepowtarzalne, a przede wszystkim mocno osadzone w wojennej rzeczywistości.

Modlitwy błagalne

Tego typu zachowania M. Pawlikowska-Jasnorzewska utrwała trojako: odnotowuje tylko zaistnienie aktu modlitwy, wplata wypowiedź modlitewną w tekst zapisków lub przytacza ją, poprzedzając sygnałem cytowania.

Używając leksemów *modlić się* i *błagać*, autorka wspomina, do kogo zanosila błagania, w kontekście zaś ujawnia, czego one dotyczyły. W zapiskach dotyczących nerwowej wizyty męża pisze o modlitwie do *św. Filomeny* – patronki misji i nawróceń. Przerazona wojną i perspektywą rozłączenia z Lotkiem zanosi prośby błagalne do *Łaski* (przez którą wedle teologii katolickiej Bóg się człowiekowi objawia) oraz do *św. Antoniego*, najczęściej przez Kossaków wzywano patrona; do *kochanego pomocnika życiowego*, jak go obie z siostrą Magdaleną nazywały, pisze także podczas zmagania się ze śmiertelną chorobą. Zachowania te ilustrują konteksty:

[...] bałam się o niego. Wyglądał gorzej jak upiór, bo jak wariat. [...] **Modliłam się do św. Filomeny**. Wysłuchała. Bydelko odjechało w dobrej formie, ogolone, dziwnie miłe, aksamit, z którego zrobiony jest ten dziwny typ, wzrusza mnie. (WS 88)

Bombią nieprzytomnie. [...] Bezsilne miasta, Preston, Liverpool, opędzają się rojem przeciwlotniczych strażaków, które nie dosięgają wrogów. Sami jesteśmy pod niebem. **Błagam Łaskę** o niestraszenie ani mojego Dziecka [o mężu – A.W.], ani mnie. (WS 74)

¹⁴ A. Gajda, *Rytualny znak pokoju a sens biblijnego słowa „pokój”*. *Spojrzenie językoznawcy*, [w:] *Rytuał. Język – religia*, red. R. Zarębski, Łódź 2005, s. 149.

¹⁵ Nie ma podstaw do stwierdzenia, że było to działanie intencjonalne, nie można wszak tego wykluczyć.

Rozłączenie się teraz z Lotkiem to bardzo ciężka rzecz i **blagam św. Antoniego** o pomoc. (WS 37)

Cierpię potwornie. Na sercu, nerwach, dumie, instynkcie, imaginacji. [...] Moja Madziu, jakąż masz dzisiaj okrojona siostrę! Dziadówkę pod kościół! Równocześnie tyle we mnie wspaniałości i *glamour*. **Blagałam świętego Antoniego**, aby mnie uspokoił. (WS 142)

Akty błagalne autorka najczęściej wplata w linearną strukturę zapisków. Nacechowane podniosłością, metaforyczne, osadzone w konwencji modlitwy wypowiedzi sąsiadują często w kontekście z potocznym i dosadnym słownictwem (*idiotyzm, łajdacko, brać się za lby*), co wywołuje kontrasty stylistyczne, na przykład:

Z tego idiotyzmu zbudziły mnie te wycia i strzały, alarm trwa. Na ulicy podniecenie, śmiechy. **Boże dobry, odsuń ode mnie i od Lotka ten kielich nowej wojennej gorzały... Boże pokoju, patrz wciąż na Ciebie wyczekująco. Niech siła Twoja będzie błogosławiona, niech Jej służą wszelkie żywioły.** (WS 34)

Siedzę późno w nocy. Alarm, słychać huki blisko, artyleria czy bomby? Nie wiem. Maj, piękny maj. **Matko Boska nasza ogrodowa, uboga, skromna, niepodziwiana, bo nierealistyczna, ani ludowa, ani tajemnicza, pełna Maminej prostoty – sprowadź Ty mnie i Lotka szczęśliwie do domu, a oni niech się biorą za lby później, bez nas...** (WS 62)

Domu, domu, wracaj, bo tak żyć nie sposób. Na co mnie tu trzymają? [...] Żebyście wy w domu wiedzieli, co ja bez Was tu przechodzę. Jak ja was kocham bezgranicznie i wyłącznie, i po prostu łajdacko. [...] **Święta Rito, przybliż mi dom. Święta Barbaro, mnie, zasypanej górniczce, ukaż szczelinę światła, błysk i pewność ratunku.** (WS 79)

Przytoczenie tekstu modlitwy występuje w wypowiedzi adresowanej do rodzinnego domu, miejsca, gdzie Lilka zawsze czuła się najbezpieczniej, do którego wracała po kolejnych życiowych zawirowaniach, który na emigracji snił jej się prawie co noc. Czyniąc dom adresatem błagalnej wypowiedzi, włącza go tym samym do sfery *sacrum*:

Modliłam się: **domu w Krakowie, stara Wygodo, okrojona, biedna chałupko-chudobo nasza, zmiłuj się nade mną i ściągnij ku sobie, nie rozłączając mnie z Lotkiem. Wszystkich mi w zdrowiu przechowaj, nikomu nie daj krzywdy wyrządzić. Pokój mi zwróć mój drogi, z balkonem kochanym. Mamę mi oddaj, Tatkę w ramiona zwróć, Madziusię pozwól psuć i obdarowywać.** (WS 44)

Na podstawie powyższych kontekstów można zauważyć, że teksty M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej nawiązujące do pojedynczych składników schematu konstrukcyjnego modlitwy ustalonej zwykle łączą dwa z nich: 1) inwokację, czyli imię adresata (wzywano go bóstwa) oraz jego określenia (predykat); 2) prośbę modlitewną, czyli petycję i owoc (przedmiot prośby). Wszystkie te wypowiedzi mają charakter modlitwy błagalnej.

Typ i liczba komponentów w inwokacji modlitewnej zależą od uwarunkowań pragmatycznych, w szczególności od kompetencji komunikacyjnej, stanu emocjonalnego i pragnień nadawcy¹⁶. Pierwszy segment analizowanych tekstów ujawnia znajo-

¹⁶ M. Makuchowska, *Modlitwa...*, s. 104.

mość konwencji typowych dla języka religijnego, a tym samym ukazuje automatyzm zachowań językowych. Każda wypowiedź rozpoczyna się apostrofą w formie wołacza, wezwaniem skierowanym do istoty ze sfery *sacrum*: Boga (*Boże, Dobry Boże*) i świętych (*Święci moi, Święta Rito, Święta Barbaro*), które wysuwa adresata na pozycję pierwszoplanową (co się wiąże z podniesieniem rangi adresata i obniżeniem rangi nadawcy) i odgrywa rolę etykietalnej obudowy aktu¹⁷. Kreatywność w obrębie tego segmentu jest niewielka, widoczna jedynie w apostrofach do Matki Boskiej (*Matko Boska nasza ogrodowa*) i do domu rodzinnego (*domu w Krakowie, stara Wygodo, okrojona, biedna chałupko-chudobo nasza*). Pod względem formalnym inwokacje cechują się jednorodnością – reprezentują wyłącznie związek rzeczownika i przydawki (przydawek). W wezwaniach skierowanych do Boga i świętych patronów są reprodukowane dwuskładnikowe szablony: *Boże dobry, Boże pokoju, Święta Rito, Święta Barbaro, Święci moi*. Pozostałe, związane z domem rodzinnym, bogatsze w predykaty, sygnalizują spontaniczność i niepowtarzalność językowego działania nadawcy. W inwokacji do Matki Boskiej nazwie wzywanej istoty towarzyszy ciąg przydawek: *Matko Boska nasza ogrodowa, uboga, skromna, niepodziwiana, bo nierealistyczna, ani ludowa, ani tajemnicza, pełna Maminej prostoty*, natomiast w inwokacji do domu występują nazwy adresata wraz z przydawkami: *domu w Krakowie, stara Wygodo*¹⁸, *okrojona, biedna chałupko-chudobo nasza*.

Drugi segment wypowiedzi modlitewnej (prośba) wpisuje się w relację ustanowioną w pierwszym – każdy element tego segmentu odnosi się do wskazanego w inwokacji adresata, nie zmienia się też (co oczywiste) nadawca. Woluntalną postawę podmiotu mówiącego wyrażają głównie imperatywy w formie syntetycznej: czasowniki w 2 os. l. poj. i mn. (*nie daj, oddaj, odsuń, pozwól, przechowaj, przybliź, sprowadź, ściągnij, ukazaż, wracaj, zmiłuj się, zwróć, wyręczcie*), rzadziej – formy złożone z partykulą *niech* (*niech będzie błogosławiona, niech służą*). Co charakterystyczne, w obrębie prośby nie występują leksemy typowe dla modlitwy: *racz, spraw, proszę*¹⁹. Pojawia się natomiast czasownik *zaklinać* w znaczeniu ‘prosić, błagać o co’ (SJPD); ‘prosić błagalnie’ (SJPSz), na przykład:

W najcięższych chwilach zbrakło w domu mojej rady i pomocy, i duchowej opieki. **Święci moi, wyręczcie mnie, zaklinam Was.** (WS 94)²⁰

¹⁷ T. Skubalanka, *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*, Lublin 1991, s. 43; M. Makuchowska, *Rytualizacja i spontaniczność...*, s. 86-87; *eadem*, *Modlitewne formy adresatywne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego. Językoznawstwo” 1996, z. 16, s. 64.

¹⁸ Siedzibą rodziny Kossaków była tzw. Kossakówka – willa Wygoda na krakowskim Zwierzyńcu.

¹⁹ Zob. M. Makuchowska, *Modlitwa...*, s. 82-90; M. Wojtak, *Modlitwa ustalona...*, s. 190-192.

²⁰ Na marginesie warto zauważyć, że kontekst wypowiedzi ujawnia szczególną rolę, jaką sobie poetka wyznaczyła w rodzinie (*zbrakło mojej rady i pomocy, i duchowej opieki*).

Wypowiedzi M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej mają znamiona spontanicznego aktu modlitewnego obliczonego na nawiązanie kontaktu z określonym w apostrofie adresatem ze sfery *sacrum*. Wykorzystują podstawowe założenia modlitwy: opierają się na sytuacji dialogu (uwypatniają obie jego strony – podmiot modlitewny i bóstwo), a ich właściwą treść stanowi petycja, czyli sprecyzowanie problemu, z którym człowiek zwraca się do Boga²¹. Potencjał illokucyjny przypisany modlitwie jako gatunkowi jest w tych konkretnych wypowiedziach realizowany w jednakowy sposób, to znaczy dominują intencje dyrektywne (apelatywne), natomiast intencje fatyczne pełnią funkcję grzecznościowej obudowy²².

Analizowane teksty to subiektywne, utylitarne prośby, których podmiot konkretyzuje się jako osoba przedstawiająca całkowicie zindywidualizowane potrzeby: błaga o pokój (koniec wojny), ale przede wszystkim o powrót do rodzinnego domu oraz zachowanie przy zdrowiu i życiu najbliższych (rodziców, siostry i męża). Spontaniczność tych wypowiedzi znajduje swoje odzwierciedlenie na płaszczyźnie językowej – mimo formy pisemnej ujawniają one cechy odmiany mówionej polszczyzny i zbliżają się do języka potocznego lub poetyckiego.

Pozostałe zachowania modlitewne

Niewiele jest w zapiskach innych zachowań nawiązujących do modlitwy. Rzadko też autorka manifestuje swój stosunek do religii, a jeżeli już to czyni, zawsze odnosi swoje rozważania do konkretnej, otaczającej ją rzeczywistości. Zwracając się do Stwórcy, stosuje schematyczne formuły wokatywne: *Boże mój, O Jasny, o Łaskawy, Panie, Trójco Łaskawa*.

Boże mój, byłam zawsze wzorem pokory chrześcijańskiej, czy w tym przesadziłam i zasłużyłam sobie na boską ironię? (WS 52)

Gdyby dzisiaj Chrystus wśród tłumu żołnierzy, kobiet i zwariowanej dorastającej młodzieży stanął i powtórzył dawne słowa, powieszono by go prawdopodobnie jako wroga rzeczy „najświętszych”. **O Jasny, o Łaskawy, któż ma dzisiaj odwagę stać z uporem przy Tobie!** „Kochajcie nieprzyjaciół waszych!” Stanę się dopiero chrześcijanką, ukrytą w katakumbach milczenia i ostrożności neofitką... (ON 15)

W swych próbach nawiązania kontaktu z *sacrum* poetka nie przyjmuje postawy, której uczą tradycyjne, wzorcowe modlitwy (najpierw adoracja, wdzięczność i poko-

²¹ Zob. J. Wierusz-Kowalski, *Język a kult. Funkcja i struktura języka sakralnego*, „Studia Religioznawcze” 1973, nr 6, s. 79-80; J. Kułakowska, *Formy modlitewne w twórczości Słowackiego. Od Hymnu do Zachwycenia*, Kraków 1996, s. 12.

²² Zob. M. Wójtak, *Funkcje modlitwy wotywniej jako przejawu pobożności spontanicznej. Spojrzenie językoznawcy*, [w:] *Funkcje wypowiedzi religijnych*, s. 130.

ra, a w dalszej kolejności prosba)²³. Brak w zapiskach tekstów nawiązujących do takich typów wypowiedzi, jak modlitwa-pochwała czy modlitwa-przeproszenie, występują tylko jednostkowe odniesienia do modlitwy-wyznania wiary i modlitwy-dziękczynienia²⁴. W notatce noworocznej z 1942 roku autorka stwierdza: *wierzę w łaskę boską i w moją mądrość* (WS 89), raz też pojawia się akt modlitewny w formie podziękowania. Pisząc o tym, jak bardzo pragnie cudu, Lilka wspomina fakty z przeszłości, które na takie miano zasługują – wymienia cudowne zdarzenia, które pozwoliły jej i najbliższym uniknąć śmierci²⁵:

Zacznijmy od Mamy: „Operacja” Mamy w śmiech słoneczny obrócona w najczarniejszej chwili, łyżką oleju. [...] Tatko: uratowanie go po upadku na szynach w Warszawie [...] Lotek: nieznanie nocne strzały w ogrodzie, gdzie leżał nieprzytomny na śniegu. Cud tajny. Na czas się dowiedzieliśmy. [...] Za te cuda **dziękuję Ci, Panie, Trójco Łaskawa**... Łaska, że nas nie zbombardowali w drodze do Lwowa i za Lwowem do Zaleszczyk... (WS 87)

Jako zjawisko osobliwe, naruszające konwencje wypracowane przez wspólnotę religijną, jawi się wykorzystywanie przez poetkę formuł modlitewnych związanych z aktem błogosławienia (głównie w formie zmodyfikowanej), na przykład:

Bądź błogosławiona, moja urocza Mamo. **Niech Cię strzeże Dola Twoja**. (WS 89)

Rok 1941. Zaklinam Cię, bądź dobry, wróć mnie i Lotka domowi w Krakowie. Przybliż, otwórz poczty, telegramy. Nazywaj się radosnym rokiem Pokoju. Zachowaj mi moich w najlepszym stanie. Roku 1941, **błogosławię cię w imię Trójcy Świętej i jej mocy dziennej**. (WS 53)

Na zakończenie wypada dodać, że w zapiskach występuje wiele częściowo zleksykalizowanych elementów językowych o genezie religijnej: *daj Boże, dzięki Bogu, Bóg wie gdzie, mój Boże, Boże mój, Boże, o Boże*. Użycia te, podobnie jak w wypowiedziach potocznych, pełnią tu funkcję ekspresywną (zwiększeniu stopnia emocjonalizacji przekazu sprzyja sąsiedztwo leksemów nacechowanych potocznie: *cholera, skombinowany*), na przykład:

Boże, czemu tu nie ma Bajbaczka cudnego [o mężu – A.W.]. (WS 106)

[...] wszędzie wszystko zajęte było, **dzięki Bogu**. (WS 107)

O Boże, co by to była za radość i ulga, ta nieśmiertelność, to bezpieczeństwo istnienia poza ciałem cholera. Jeśli tak jest, to Momo wypoczywa w objęciach Tatki, odmłodzona i nareszcie pozbawiona strachu. [...] ach, **daj Boże**, gdyby tak było, gdyby tak łaskawie Wszechświat był skombinowany. (WS 101)

²³ M. Makuchowska, *Rytualizacja i spontaniczność...*, s. 87.

²⁴ O typach wypowiedzi adresowanych do *sacrum* piszą m.in. I. Bajerowa, *op. cit.*; D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Funkcja sakralna w tekstach i w języku. Perspektywa językoznawcy*, [w:] *Funkcje wypowiedzi religijnych*, s. 29.

²⁵ Przypomina to tzw. anamnezę (w tradycji starotestamentowej w modlitwie wspomniano *mirabilia Dei*, wielkie czyny Boga, co z jednej strony było aktem pochwalnym wobec Niego, sposobem dziękowania Mu, a z drugiej – aktem perswazyjnym, zgodnym z logiką argumentu typu: skoro kiedyś to uczyniłeś, możesz i teraz).

Uwagi końcowe

W świetle zapisków M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej modlitwa prywatna jawi się jako odmiana gatunkowa uwarunkowana pragmatycznie. Wypowiedzi poetki kierowane do adresatów ze sfery *sacrum* to przede wszystkim prośby (błagania). Uwzględniają one reguły gatunkowe modlitwy ustalonej, lecz zwykle zawierają tylko pojedyncze nośniki konwencji.

Wyjąwszy aktualizację *Ojczy nasz*, która realizuje pełną strukturę gatunkową, większość zachowań polega na wyzyskaniu dwóch składników modlitwy – inwokacji i prośby. Wypowiedzi te sytuują się na pograniczu *sacrum* i *profanum*, co łączy je z tekstami wotywnymi (inskrpcjami): krótkie, ubogie w predykaty inwokacje skracają dystans między podmiotem a istotami świętymi, prośby zaś polegają na wyliczeniu konkretnych, bardzo ważnych z punktu widzenia nadawcy spraw do załatwienia²⁶.

Zachowania modlitewne M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej wyróżniają się brakiem aktów pochwalnych i kontemplacji przymiotów boskiego adresata, stałym zderzaniem się potoczności i hieratyczności oraz sakralizacją domu rodzinnego. W wypowiedziach jest eksponowany świecki punkt widzenia, silnie manifestuje się „ja” nadawcy, a kliszowane, automatycznie reprodukowane formuły modlitewne przeplatają się z zachowaniami spontanicznymi: potocznymi i kreatywnymi (poetyckimi). Automatyzacja obejmuje wybory związane z kompozycją wypowiedzi (inwokacja + prośba), jej ukształtowaniem składniowym (paralelizmy) oraz szablonowością niektórych sformułowań (apostrofy); w pozostałych zakresach konkretyzacja wzorca gatunkowego modlitwy jest wynikiem indywidualnych wyborów poetki.

Wykaz skrótów

- DN – *Droga do nieba. Modlitewnik dla katolików wszystkich stanów*, oprac. przez grono kapłanów Śląska Opolskiego, Opole 1956.
- MS – M. Samozwaniec, *Moja siostra poetka. Wybór wierszy Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, oprac. R. Podraza, Warszawa 2010.
- ON – M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Ostatnie notatniki. Szkicownik poetycki*, oprac. T. Terlecki, Toruń 1993.
- SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1-11, Warszawa 1958-1969 [wersja elektroniczna: 2002].
- SJPSz – *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1-3, Warszawa 1978-1981.
- WS – M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Wojnę szatan spłodził. Zapiski 1939-1945*, oprac. R. Podraza, Warszawa 2012.

²⁶ M. Makuchowska, *Rytualizacja i spontaniczność...*, s. 87; M. Wojtak, *Funkcje modlitwy wotywniej...*, s. 134-135, 142.

Bibliografia

- Bachtin M., *Estetyka twórczości słownej*, przeł. D. Ulicka, Warszawa 1986.
- Bajerowa I., *Swoistość języka religijnego i niektóre problemy jego skuteczności*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1994, z. 3, s. 11-17.
- Borawski S., *Spontaniczność i konwencja w etykietalnych formułach adresowych (na materiale listów Z. Miłkowskiego do J. Łukaszeńskiego)*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2004, s. 93-104.
- Gajda A., *Rytualny znak pokoju a sens biblijnego słowa „pokój”. Spojrzenie językoznawcy*, [w:] *Rytuał. Język – religia*, red. R. Zarebski, Łódź 2005, s. 145-157.
- Kartki z pamiętnika (1916-1917?)*, oprac. A. Baranowska, „Kultura” 1976, nr 40.
- Kowalski P., *Prośba do Pana Boga. Rzecz o gestach wotywnych*, Wrocław 1994.
- Kuśkowska J., *Formy modlitewne w twórczości Słowackiego. Od Hymnu do Zachwycenia*, Kraków 1996.
- Makuchowska M., *Funkcje modlitwy ustalonej liturgicznej i „prywatnej”. Aspekt językoznawczy*, [w:] *Funkcje wypowiedzi religijnych*, red. R. Przybylska, W. Przyczyna, Tarnów 2014, s. 97-113.
- Makuchowska M., *Modlitewne formy adresatywne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego. Językoznawstwo” 1996, z. 16, s. 63-67.
- Makuchowska M., *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole 1998.
- Makuchowska M., *Rytualizacja i spontaniczność w języku modlitwy*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1994, z. 3, s. 83-89.
- Skubalanka T., *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*, Lublin 1991.
- Welte B., *Modlitwa jako mowa*, „Znak” 1995, nr 12, s. 18-32.
- Wierusz-Kowalski J., *Język a kult. Funkcja i struktura języka sakralnego*, „Studia Religioznawcze” 1973, nr 6.
- Wojciechowska A., *Opozycja swój/obcy w zapiskach Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej z lat 1939-1945*, „Stylistyka” XXIV: *Różnorodność kulturowa – Cultural variety*, Opole 2015, s. 183-198.
- Wojtak M., *Czy można mówić o stylu człowieczej rozmowy z Panem Bogiem?*, [w:] *Człowiek – dzieło – sacrum*, red. S. Gajda, H.J. Sobeczko, Opole 1998, s. 309-319.
- Wojtak M., *Funkcje modlitwy wotywniej jako przejawu pobożności spontanicznej. Spojrzenie językoznawcy*, [w:] *Funkcje wypowiedzi religijnych*, red. R. Przybylska, W. Przyczyna, Tarnów 2014, s. 125-143.
- Wojtak M., *Modlitwa jako gatunek wypowiedzi*, [w:] *Język polski. Współczesność. Historia*, red. W. Książek-Bryłowa, H. Duda, Lublin 2000, s. 133-141.
- Wojtak M., *Modlitwa ustalona – podstawowe wyznaczniki gatunku*, [w:] *W zwierciadle języka i kultury*, red. J. Adamowski, S. Niebrzegowska, Lublin 1999, s. 129-138.
- Wojtak M., *Wzorce zachowań językowych a praktyka komunikacyjna*, [w:] *Kształtowanie się wzorów i wzorców językowych*, red. A. Piotrowicz, K. Skibski, M. Szczyszek, Poznań 2009, s. 21-31.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Funkcja sakralna w tekstach i w języku. Perspektywa językoznawcy*, [w:] *Funkcje wypowiedzi religijnych*, red. R. Przybylska, W. Przyczyna, Tarnów 2014, s. 21-32.
- Zdybicka J., *Człowiek a religia*, Lublin 1984.

Spontaniczność i automatyzm w wypowiedziach modlitewnych Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej

Streszczenie: Przedmiotem artykułu są zachowania modlitewne utrwalone w wojennych zapiskach Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Celem rozważań jest ukazanie struktury i stylistyki tych tekstów poprzez odniesienie do wyznaczników modlitwy jako gatunku; w konsekwencji zaś ujawnienie, ile jest w nich spontaniczności, a ile automatyzmu.

Wypowiedzi poetki realizują typ modlitwy prywatnej, indywidualnej. Uwzględniają one reguły gatunkowe modlitwy ustalonej, lecz zwykle zawierają tylko pojedyncze nośniki konwencji. W materiale dominują modlitwy monointencyjne (błagania, prośby) sytuujące się na pograniczu *sacrum* i *profanum*. Jest w nich eksponowany świecki punkt widzenia, silnie manifestuje się „ja” nadawcy, a automatycznie reproduktowane formuły modlitewne przeplatają się z elementami spontanicznymi: potocznymi i kreatywnymi (poetyckimi). Automatyzacja obejmuje wybory związane z kompozycją wypowiedzi (inwokacja + prośba), jej ukształtowaniem składniowym (paralelizmy) i szablonowością sformułowań (apostrofy), w pozostałych zakresach konkretyzacja wzorca gatunkowego modlitwy jest wynikiem indywidualnych wyborów autorki.

Słowa kluczowe: Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, zapiski, modlitwa prywatna

Spontaneity and automatism in prayer utterances of Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

Summary: In this paper an attempt is made to present language behaviour connected with praying actions excerpted from war notes written by Maria Pawlikowska-Jasnorzewska. The aim of the paper is to examine the structure and stylistic devices of prayer utterances with reference to prayer as a genre. As a result, two aspects will be discussed, that is, spontaneity versus automatism.

The notes being under investigation comprises a private, individual type of prayer. Although genre rules of set prayer are to be recognized in the texts, the notes usually include only single components of the prayer's convention. In the linguistic material collected there are mostly prayers which contain one intention (pleading). In these prayers the boundaries between a *sacrum* sphere and a *profanum* sphere are blurred. The texts are written from a perspective of a layperson and strongly emphasise the author's standpoint. This is why, the automatic use of prayer formulas is mixed with spontaneous elements. The former phenomenon is represented by: composition (invocation + pleading), syntax (parallels) and conventional phrases (apostrophes). The latter is represented by colloquial language and creative (poetic) elements.

Key words: Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, notes, private prayer